

Sygn. akt VIII RC 227/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Szarek

Protokolant – sekretarz sądowy Wioletta Rucińska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

z powództwa M. H. (poprzednio R. M.)

przeciwko małoletniej L. M. reprezentowanej przez matkę N. Z.

o obniżenie alimentów

I obniża wysokość alimentów należnych od M. H. na rzecz małoletniej L. M. na mocy ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 14 listopada 2014 r. w sprawie o sygnaturze akt VIII RC 436/14, z kwot po 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie do kwot po 800 zł (osiemset złotych) miesięcznie, płatnych z góry do 15. dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 29 kwietnia 2016 roku;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III odstępuje od obciążania małoletniej pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda.

Sygn. akt VIII RC 227/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 kwietnia 2016 r. powód M. H. – reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata – zażądał obniżenia kwoty alimentów należnych jego córce L. M., a ustalonych w ugodzie sądowej z dnia 14 listopada 2014 r., zawartej przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze akt VIII RC 436/14, z kwoty 1 000 zł miesięcznie do kwoty 400 zł miesięcznie.

Uzasadniając powództwo wskazał, że zgadzając się na zawarcie wyżej wskazanej ugody, chciał uchronić swój majątek przed wierzycielami. Umówił się z matką małoletniej L., że w rzeczywistości będzie jej płacił mniejsze kwoty. Jednocześnie powód wskazał, że koszty utrzymania trzyletniego dziecka wynoszą około 800 – 900 złotych miesięcznie. W czasie zawierania ugody sądowej matka małoletniej opiekowała się stale dzieckiem, przez co nie mogła podjąć zatrudnienia. Powód twierdził, że obecnie dziecko jest starsze, a N. Z. mogłaby znaleźć pracę i partycypować w kosztach utrzymania małoletniej w większym zakresie.

W odpowiedzi na pozew przedstawicielka ustawowa małoletniej pozwanej – N. Z. nie wyraziła zgody na obniżenie alimentów do kwoty 400 zł. Wskazała, że powód posiada długi, celowo unika podjęcia pracy, nie płaci alimentów. Stwierdziła ponadto, że kwoty, wynikające z załączonych do pozwu potwierżeń wykonania dyspozycji były jej przekazywane tytułem spłaty pożyczki, którą zaciągnęła na prośbę powoda. Oświadczyła również, że pracuje od dnia 1 października 2014 r., a swoje dochody przeznaczają na wyżywienie, ubrania, środki czystości, leki, bieżące opłaty oraz

zobowiązania w bankach. N. Z. podniosła, że od września 2016 r. małaletnia zaczyna uczęszczać do przedszkola, co wiązać się będzie ze zwiększeniem kosztów jej utrzymania.

Matka małaletniej pozwanej wskazała, że może zgodzić się na obniżenie alimentów z kwoty 1 000 zł do kwoty 800 zł.

Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 r. pełnomocnika powoda sprecyzował żądanie pozwu poprzez wskazanie, że powód domaga się obniżenia alimentów od dnia wniesienia pozwu.

Przedstawicielka ustawowa małaletniej pozwanej uznała powództwo do kwoty 800 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małaletnia L. M. urodziła się (...) w S.. Jej rodzicami są M. H. (poprzednio R. M.) i N. Z.. Na skutek pozwu o alimenty wniesionego przez N. Z., zastępującą małaletnią powódkę – L. M. przeciwko R. M. toczyło się przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie postępowanie o sygn. akt VIII RC 436/14. Na pierwszej rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. pozwany uznał powództwo w całości i strony zawarły przed ugode, na mocy której pozwany M. H. zobowiązał się łożyć na rzecz małaletniej powódki L. M. rentę alimentacyjną w kwocie po 1. 000 złotych miesięcznie, płatną z góry do 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 1 sierpnia 2014 roku.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia małaletniej L. M. – k. 6 akt sprawy o sygnaturze VIII RC 436/14;
- protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r. – k. 14 – 16 akt sprawy o sygnaturze VIII RC 436/14.

W związku z brakiem wywiązywania się przez M. H. z obowiązku uiszczania alimentów w wysokości ustalonej ugodą sądową N. Z. złożyła wniosek o wszczęcie wobec niego postępowania egzekucyjnego.

Dowód:

- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji – k. 43;
- zajęcie wierzytelności – k. 44;
- wezwanie celem złożenia wyjaśnień – k. 45.

W okresie od grudnia 2014 r. do września 2015 r. M. H. przekazywał N. Z. kwoty w wysokości od 100 zł do 880 zł miesięcznie, które przelewał jej w ratach. Jako tytuły poszczególnych przelewów widniały informacje: „alimenty”, „podarunek”, „wpłata”, „zasilenie”,

Dowód:

- potwierdzenia wykonania dyspozycji – k. 10 – 42.

Od czasu zawarcia ugody sądowej koszty utrzymania dziecka pozostają mniej więcej takie same, z tymże dodatkowo małaletnia L. M. od września 2016 r. uczęszcza do przedszkola, którego miesięczny koszt wynosi około 300 złotych. Nadto do kwoty tej doliczyć należy koszty ubezpieczenia oraz wyprawki. Miesięczne koszty wyżywienia dziecka to około 400 zł miesięcznie. Ponadto na zakup obuwia, odzieży oraz bielizny dla małaletniej N. Z. wydaje około 300 zł miesięcznie. Koszty zabawek i książek dla dziecka wynoszą około 1000 zł rocznie. Łącznie wyżej wymienione potrzeby dziecka kształtują się na poziomie 1 100 zł miesięcznie.

Małaletnia L. M. zamieszkuje wraz z matką, babcią i dziadkiem w trzypokojowym mieszkaniu, należącym do rodziców N. Z.. Małaletnia zajmuje jeden pokój z matką, która partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania zazwyczaj kwotą

200 zł miesięcznie. Czynsz w mieszkaniu wynosi około 750 zł miesięcznie, spłata zadłużenia mieszkania – ok. 450 zł miesięcznie, prąd 100 – 150 zł miesięcznie.

N. Z. ma 30 lat, wykształcenie średnie, pracuje w firmie konsultingowej i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1 800 zł netto miesięcznie.

M. H. ma 34 lata, wykształcenie średnie i pozostaje bezrobotny. Nie ma orzeczonej niepełnosprawności, nie stwierdzono również niezdolności do pracy. Wcześniej pracował na umowę o pracę jako windykator terenowy w firmie (...), gdzie zarabiał 2 200 – 2 300 złotych netto miesięcznie – umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. M. H. ma ukończone studia architektoniczne, ale nie obronił pracy dyplomowej. Zanim zmarła jego matka prowadzili razem firmę architektoniczno – budowlaną. Obecnie M. H. nie poszukuje pracy, utrzymuje się z zasiłku z MOPS oraz prac dorywczych. Jego miesięczny dochód wynosi około 500 – 600 złotych miesięcznie.

Z udziałem M. H. i jego siostry toczą się z inicjatywy jego ojca postępowania sądowe dotyczące spadku po jego matce. W skład spadku wchodzi mieszkanie, położone w S. warte 205 000 zł, zadłużone w TBS na 55 000 zł oraz działka we wsi B. warta 40 000 zł. M. H. zamieszkuje w mieszkaniu po matce, nie uiszczając z tego tytułu żadnych opłat.

Dowód:

- zeznania powoda M. H. – k. 59 – 61;
- zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej pozwanej L. N. Z. – k. 61 – 62.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie częściowo.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, załączonych przez strony w toku postępowania oraz zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. akt VIII RC 436/14, a także na zeznaniach N. Z. oraz częściowo na zeznaniach M. H..

Wiarygodność dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu – żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości ich treści lub ich autentyczności. Jako wiarygodny w całości należało również ocenić dowód z przesłuchania przedstawicielki ustawowej pozwanej małoletniej. Jej wyjaśnienia były konsekwentne, rzeczowe i znajdowały odzwierciedlenie w uznanych za wiarygodne dowodach z dokumentów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda jedynie w tej części w której znajdowały one odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności Sąd uznał, że nie polegają na prawdzie twierdzenia powoda, że matka małoletniej pozwanej wiedziała, że powód zgodził się na ugodę, gdyż chciał uchronić majątek przed innymi wierzycielami. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że N. Z. stanowczo zaprzeczyła takiej wersji wydarzeń, a powodowi nie udało się wykazać, że było inaczej. Z załączonych do pozwu dowodów z dokumentów nie wynika, żeby przedstawicielka ustawowa pozwanej co miesiąc zwracała mu co miesiąc kwotę 500 złotych na życie. Wśród potwierdzeń wykonania dyspozycji widnieje wyłącznie jedna pozycja, z której wynika, że N. Z. przekazała powodowi 200 złotych, jednakże jak wskazała ona na swoim przesłuchaniu była to incydentalna sytuacja. Powód twierdził natomiast w swoim przesłuchaniu, że taki zwrot pieniędzy dostawał głównie w gotówce, ale sporadycznie przelewem. Wobec powyższego winien był przedstawić dowody wszystkich takich operacji, a nie jednej, z której nie może wynikać żadna reguła. Nadto twierdzenia powoda co do sposobu funkcjonowania takiej umowy między stronami są sprzeczne i nielogiczne – co innego wynika z pozwu, a co innego z przesłuchania powoda. Niezależnie od tego, należy podkreślić, że wbrew zapatrywaniom M. H. nawet ustalenie przez Sąd, że faktycznie N. Z. pomagała mu uchronić się przed wierzycielami, a następnie temu zaprzestała nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w którym wskazywał on, że kwoty, wynikające z potwierdzeń wykonania dyspozycji były dokonywane wyłącznie tytułem alimentów. W ocenie Sądu należało uznać, że zróżnicowanie tytułów tych operacji oraz uznane za wiarygodne twierdzenia N. Z. wskazują na to, że w rzeczywistości jedynie część tych

przekazów pieniężnych była realizacją obowiązku alimentacyjnego. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w świetle zebranych przez Sąd materiałów wiarygodność powoda w ogóle prezentuje się negatywnie – wskazał on, że we wcześniejszym postępowaniu podał nieprawdziwą wysokość zarobków, a na zawarcie ugody zgodził się wyłącznie w celu sprzecznym z prawem.

Jak stanowi art. 138 k. r. o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiana stosunków może oznaczać zmniejszenie się lub zwiększenie się możliwości finansowych zobowiązanego lub wzrost lub zmniejszenie się potrzeb uprawnionego. Chodzi tu o zmianę wszelkich czynników mających wpływ na potrzeby i możliwości zarobkowe i majątkowe stron. Zmiana taka musi zaistnieć po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku zasądzającego alimenty, a w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy po zawarciu ugody sądowej.

Przesłanką uwzględnienia powództwa o obniżenie alimentów jest wobec powyższego zmiana stosunków, która musi prowadzić do wniosku, że w świetle nowych okoliczności ustalone wcześniej alimenty są zbyt wysokie. Powód wskazał, że w niniejszej sprawie zmianą stosunków jest, po pierwsze – niewywiązywanie się przez N. Z. z umowy oddawania mu części pieniędzy oraz, po drugie – możliwość podjęcia przez nią pracy zawodowej.

Jak ustalił Sąd pierwsza ze wskazanych przez powoda okoliczności nie miała miejsca, zatem nie może być podstawą do uznania, że doszło do zmiany stosunków. Podkreślenia wymaga jednak, że nawet gdyby w rzeczywistości było tak, jak twierdzi powód to orzeczenie obniżenia alimentów na tej podstawie nie byłoby możliwe. Nie jest to bowiem zmiana stosunków, która zmniejszałaby potrzeby małoletniej lub możliwości zarobkowe i majątkowe powoda. Nadto takie zachowanie powoda – zgodzenie się na wyższą kwotę alimentów, w celu zabezpieczenia się przed innymi wierzycielami, stanowić może przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

Druga okoliczność wskazana przez powoda, tj. możliwość znalezienia pracy przez matkę małoletniej rzeczywiście została zrealizowana. N. Z. nie sprawuje już całodziennej opieki nad dzieckiem, albowiem jak pracuje, to opiekę nad dzieckiem sprawuje babcia małoletniej pozwanej, a od września 2016 r. dziewczynka uczęszcza do przedszkola. Matka L. zarabia obecnie 1 800 zł netto, zatem w tym zakresie rzeczywiście doszło do zmiany stosunków, gdyż jej dochód wzrósł przy jednoczesnym zmniejszeniu zakresu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Nie oznacza to jednak, że jest to jedyna zmiana stosunków, która w okolicznościach niniejszej sprawy ma wpływ na wysokość obowiązku alimentacyjnego.

Przy ocenie zmiany stosunków konieczne jest odniesienie się do okoliczności faktycznych, jakie miały miejsce w dacie pierwotnego ustalenia wysokości świadczeń. W sytuacji, w której podstawą pierwotnego ustalenia zakresu obowiązku alimentacyjnego była ugoda sądowa, możliwość szczegółowego odniesienia się do zakresu usprawiedliwionych potrzeb małoletniej w dacie zawarcia ugody jest w pewnym stopniu ograniczona. Z ustaleń Sądu wynika, że koszty utrzymania małoletniej wzrosły od września 2016 roku co najmniej o 300 zł, wydatkowanych tytułem przedszkola. Nadto z doświadczenia życiowego wynika, że koszty utrzymania dziecka rosną wraz z rosnącymi z wiekiem potrzebami. Dziecko potrzebuje większych ubrań i butów, zwiększają się jego potrzeby w zakresie rozrywki i rekreacji, jednocześnie dziecko zaczyna posiadać zainteresowania, które wiązać się mogą z dodatkowymi zajęciami, sportowymi lub artystycznymi. Nie ma wątpliwości, że wszystkie te elementy składają się na uzasadnione potrzeby dziecka i należy uwzględnić je przy ocenie wysokości obowiązku alimentacyjnego.

Ponadto w myśl art. 135 § 1 k. r. o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy również od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W większości przypadków dla ustalenia zakresu obowiązku alimentacyjnego nie ma potrzeby ustalania możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego, gdyż wystarczy poprzestać na zbadaniu jego dochodu – będzie on bowiem równoznaczny z możliwościami zarobkowymi zobowiązanego. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jednakże, że powód nie ma stałej pracy i stałego dochodu, należało zatem skupić się na jego możliwościach zarobkowych, które definiuje się w doktrynie jako przychód, którego rodzic nie osiąga, ale który można mu przypisać, ponieważ dobrowolnie nie jest zatrudniony lub jest co prawda zatrudniony, ale nie w pełnym wymiarze czasu, w sytuacji gdy praca w pełnym wymiarze godzin jest dostępna, albo celowo pracuje poniżej zdolności lub

możliwości zarobkowych. M. H. przyznał, że obecnie celowo nie poszukuje pracy, gdyż jej podjęcie jest dla niego nieopłacalne, ponieważ komornik zajmowałby mu taką część wynagrodzenia, że nie wystarczyłoby mu na życie. Powód nie widzi nic złego w tym, że w związku z jego postawą koszty utrzymania jego dziecka ponosi wyłącznie matka oraz Skarb Państwa, w związku z alimentami wypłacanymi z Funduszu Alimentacyjnego. Powód nie dostrzega również, że postępując w ten sposób zadłużenie z tytułu alimentów ciągle rośnie, stale pogarszając jego sytuację. M. H. nie czyni żadnych starań, aby polepszyć swoją sytuację majątkową – nie obronił pracy dyplomowej, nawet pracy na czarno podejmuje się poniżej swoich możliwości zarobkowych. Powód jest mężczyzną zdrowym i w pełni zdolnym do pracy. M. H. rozwiązał ostatni stosunek pracy za porozumieniem stron. Nie jest przekonująca dla Sądu okoliczność, że w rzeczywistości powód był w tak złym stanie psychicznym, że nie mógł pracować – nie przedstawił on bowiem żadnych dowodów na taką okoliczność, nawet zaświadczenia o wizytach u psychologa w MOPS. Wobec powyższego Sąd ocenił możliwości zarobkowe co najmniej na kwotę 2 200 zł netto, które uzyskiwał on pracując jako windykatorka terenowa.

Obecnie koszty utrzymania małoletniej L., w których skład wchodzi opłaty za przedszkole, wyżywienie, ubrania, obuwie oraz zabawki, wynoszą 1 100 zł miesięcznie. Dodatkowo do kosztów tych należałoby doliczyć ¼ opłat za mieszkanie, w którym małoletnia pozwana zamieszkuje z matką, babcią oraz dziadkiem. Co prawda w tej chwili N. Z. dokłada się do kosztów utrzymania mieszkania jedynie w kwocie 200 zł jednak, oznacza to, że część kosztów za mieszkanie, przypadających na małoletnią opłacają jej dziadkowie. W ocenie Sądu obowiązek zapewnienia dziecku mieszkania należy w pierwszej kolejności do rodziców, wobec powyższego koszty takie należy zaliczyć do kosztów uzasadnionych potrzeb dziecka, wpływających na wysokość obowiązku alimentacyjnego. W ustalonym stanie faktycznym ¼ kosztów utrzymania mieszkania wynosi około 325 zł miesięcznie. Łącznie z wcześniej wskazanymi kosztami daje to kwotę 1 425 zł. W ocenie Sądu, do kwoty tej należy doliczyć koszty ubezpieczenia oraz wyprawki, których kosztów matka małoletniej nie była w stanie sprecyzować, koszty ewentualnych zajęć dodatkowych, koszty wakacji oraz koszty innych rozrywek, które bezsprzecznie niezbędne są dla rozwoju dziecka. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że kwota 1 600 zł miesięcznie stanowi realne koszty miesięczne utrzymania małoletniej. Taki wniosek nie tylko wynika ze zgromadzonych materiałów dowodowych, ale również zgodny jest z doświadczenia życiowego.

Zgodnie z art. 213 § 2 k. p. c. sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa. W doktrynie wskazuje się, że uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie. Nie ma również wątpliwości, że uznania takiego w imieniu pozwanego małoletniego dziecka może dokonać rodzic, będący jego przedstawicielem ustawowym. Uznanie może dotyczyć całego powództwa, a może też być uznaniem częściowym, odnoszącym się tylko do części roszczenia. Ocena, czy zachodzi jedna z wymienionych przesłanek niedopuszczalności uznania powództwa, powinna nastąpić w zasadzie wyłącznie w świetle materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na stan faktyczny niniejszej sprawy należało przyjąć, że uznanie powództwa przez przedstawicielkę ustawową małoletniej pozwanej było dopuszczalne. Matka małoletniej przyznała, że ma pracę i dziecko nie wymaga już osobistej opieki w takim zakresie, w jakim istniała potrzeba jej sprawowania w okresie zawierania ugody. Jednocześnie wzrosły również jej dochody. Wobec powyższego należy uznać, że przedstawicielka ustawowa małoletniej pozwanej potwierdziła, iż zaszła w tym zakresie zmiana stosunków, a zatem uznała powództwo co do obniżenia kwoty należnych alimentów do 800 złotych. Sąd doszedł również do przekonania, że takie uznanie nie było sprzeczne ani z zasadami współżycia społecznego, ani z prawem, ani nie służyło obejściu prawa. W ocenie Sądu, rodzice powinni partycypować w kosztach utrzymania dziecka w zależności od swoich możliwości zarobkowych i majątkowych. Wobec podjęcia zatrudnienia przez N. Z., otrzymywania z tego tytułu wyższego wynagrodzenia oraz pójścia dziecka do przedszkola, zdaniem Sądu doszło do przeniesienia ciężaru w jej partycypacji w staraniach utrzymania dziecka z osobistej opieki nad dzieckiem nałożenie finansowe na dziecko.

W punkcie drugim należało oddalić powództwo w pozostałym zakresie, gdyż Sąd z wyżej wskazanych przyczyn nie znalazł podstaw dla uznania, że zaszła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby obniżenie alimentów ponad

kwotę uznaną przez przedstawicielkę ustawową pozwanej. Jednocześnie w ocenie Sądu powód ma realną możliwość partycypowania w kosztach utrzymania małoletniej pozwanej w kwocie 800 złotych miesięcznie.

W punkcie trzecim Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z art. 98 § 1 k. p. c. strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie należało uznać, że pozwana przegrała proces w 1/3 – powód żądał obniżenia alimentów o 600 złotych, natomiast Sąd obniżył je o 200 złotych. Jednakże, jak stanowi art. 101 k. p. c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Pozwana nie poniosła w przedmiotowym postępowaniu żadnych kosztów, jednakże wykładnia zacytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że w opisanej tam sytuacji nie należy również obciążać strony pozwanej kosztami poniesionymi przez powoda. Małoletnia pozwana reprezentowana przez matkę z całą pewnością nie dała M. H. powodu do wytoczenia powództwa. W doktrynie przyjmuje się, że zmiana orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego, o której mowa w art. 138, może nastąpić zarówno w orzeczeniu, jak i w umowie, bez względu na to, w jaki sposób (umową czy wyrokiem) nastąpiło stwierdzenie tego obowiązku. Powód nie zwracał się do wcześniej do N. Z. z żądaniem zawarcia umowy o obniżenie alimentów. Wobec powyższego należy uznać, że powód nie wykorzystał pozasądowych dróg zaspokojenia swojego roszczenia, a tym samym pozwana nie dała mu podstaw do wytoczenia niniejszego powództwa. Nadto pozwana spełniła drugi wymóg wskazany w przytoczonej regulacji – w odpowiedzi na pozew z dnia 16 maja 2016 r., stanowiącej jej pierwszą czynność w sprawie wskazała, że może wyrazić zgodę na obniżenie alimentów z kwoty 1.000 złotych do kwoty 800 złotych. Swoje stanowisko potwierdziła na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 r., uznając powództwo w tej części.